



MAŁGORZATA KROKOSZYŃSKA, FOT. Z. SULIMA

Eksperymentalne porozumienie AGH z krakowską Policją

Rektor AGH prof. Ryszard Tadeusiewicz oraz komendant krakowskiej Policji poinspektor Andrzej Skowroński w obecności przedstawiciela holenderskiej Policji pułkownika Nico van Ooik ósmy już raz podpisali porozumienie między AGH, a krakowską policją. Dotychczas podpisane porozumienia dotyczyły tylko problemu produkcji i handlu narkotykami na terenie Miasteczka Studenckiego i Uczelni, tegoroczne porozumienie ma nową formułę i jest eksperymentem w skali krajowej. Celem porozumienia jest autorki pomysłu Holendrów wdrożenia pakietu zintegrowanego systemu bezpieczeństwa w Miasteczku Studenckim AGH.

Już w listopadzie ruszą pierwsze prelekcje dla studentów pierwszego roku, mieszkających na terenie Miasteczka na temat bezpieczeństwa, poprowadzi je przedsta-

wiciel krakowskiej policji. W ten sposób zrealizowany zostanie pierwszy postulat Holendrów, który wypłynął po ich majowej wizycie w Miasteczku Studenckim, iż „Trzeba zacząć od zmiany świadomości”. Na prelekcjach poruszone zostaną również problemy narkotyków i samoobrony. Poza tym w najbliższym czasie rozpoczną się badania socjologiczne dotyczące opinii mieszkańców Miasteczka na temat agresji i przemocy. Projekt przewiduje również zmiany w infrastrukturze Miasteczka, które mają usprawnić działanie istniejącego monitoringu.

Przez rok nad całością programu czuwać będzie przedstawiciel policji holenderskiej pułkownik Nico van Ooik. Jeśli eksperyment się powiedzie, Rektor AGH zapowiedział podczas konferencji prasowej, że umowa zostanie przedłużona na następne lata.



EWA SZAFIARSKA, FOT. AUTORKA TEKSTU, Z. SULIMA

Zamiast przecięcia wstęgi – zapalenie lampy naftowej

Rok 2003 Uchwałą Senatu Rzeczypospolitej Polskiej został ogłoszony Rokiem Ignacego Łukasiewicza (pod honorowym patronatem prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Aleksandra Kwaśniewskiego). Z inicjatywą tą wystąpiło Stowarzyszenie Naukowo-Techniczne Inżynierów i Techników Przemysłu Naftowego i Gazowniczego, chcąc upamiętnić fakt zapalenia przed 150 laty pierwszej lampy naftowej, której wynalazcą był Ignacy Łukasiewicz.

Ignacy Łukasiewicz urodził się 8 marca 1822 roku w Zadzusznikach koło Mielca. Szkołę średnią ukończył w Rzeszowie i zaczął pracować jako pomocnik aptekarski

monopolowego wyszynku napojów alkoholowych w dawnej Polsce) Abraham Schreiner i Leiba Stierman z Borysławia. Jak głosi legenda, spodziewali się, że z ciemnej mazi uda się aptekarzom otrzymać spirytus. Spirytusu niestety nie udało się wyczarować, natomiast otrzymana w procesie destylacji nafta dała początek polskiemu i światowemu przemysłowi naftowemu. Prototyp lampy Ignacy Łukasiewicz skonstruował razem z Adamem Bratkowskim. Niestety lampa ta nie zachowała się do czasów obecnych. Po raz pierwszy lampa zapłonęła w oknie apteki w marcu 1853 roku. W cztery miesiące później 31 lipca użyto oświe-



w Łańcucie, później w Rzeszowie, a w 1848 we Lwowie. Studia farmaceutyczne rozpoczął w Krakowie, a dokończył w Wiedniu gdzie w 1852 roku otrzymał tytuł magistra farmacji. Po powrocie do Lwowa kontynuował pracę w aptece „Pod Złotą Gwiazdą” Piotra Mikolasa, jednej z największych i najlepszych aptek Galicji. Tam wspólnie z Janem Zehem otrzymali po raz pierwszy naftę w procesie destylacji ropy naftowej. Z prośbą o przebadanie ropy naftowej, zwanej przez okolicznych mieszkańców „kipiączką”, zgłosili się dwaj propinatorzy (propinator – dawnej posiadacz propinacji, dzierżawca

tlenia naftowego podczas operacji w Szpitalu Powszechnym we Lwowie. Pod wspomnianą datą w kronice szpitalnej zachowało się nazwisko operowanego pacjenta: był to Władysław Cholecki. Dzień ten uznano za początek polskiego przemysłu naftowego. W grudniu 1853 roku Ignacy Łukasiewicz i Jan Zeh otrzymali patent na oczyszczoną ropę naftową mającą zastosowanie do celów technicznych.

Drogi współpracy obydwu farmaceutów wkrótce rozeszły się. Ignacy Łukasiewicz przeniósł się do Gorlic, a Jan Zeh założył sklep naftowy i wybudował destylarnię nafty pod Drohobyczem. W 1858 r.



Zeh ostatecznie zaprzestał prac badawczych nad ropą naftową po tragicznej śmierci żony i szwagierki. Spłonęły one w czasie pożaru sklepu, w którym sprzedawały naftę. Na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie istnieje do dzisiaj mogiła Zehów z rzeźbą przedstawiającą dwie kobiety ginące w płomieniach. Jan Zeh po tych tragicznych wydarzeniach przeniósł się do Borysławia, gdzie otworzył aptekę.

Jesienią 1853 roku Ignacy Łukasiewicz po przeprowadzce do Gorlic, nawiązał kontakt z Tytusem Trzeciekim, właścicielem majątku w Polance k. Krosna oraz Karolem Klobassą, właścicielem lasów w Bóbrce, w których liczne były wycieki ropy naftowej. Zawiazali spółkę i założyli w Bóbrce pierwszą w świecie kopalnię „oleju skalnego”. Dziś jest tam skansen – Muzeum Przemysłu Naftowego im. Ignacego Łukasiewicza.

20 kwietnia 1857 roku w Gorlicach Ignacy Łukasiewicz zawarł związek małżeński z młodszą o 15 lat siostrzenicą Honoratą Stacherską. W 1865 roku nabyli niewielki majątek i dworek w Chorkówce. Tam Ignacy Łukasiewicz zbudował nowoczesną destylarnię ropy naftowej.

Dobroczynność Łukasiewicza była znana i ceniona. Wspierał powstanie styczniowe, był fundatorem szkół w Bóbrce i Chorkówce

oraz – wspólnie z K. Klobassą – kościoła w Zręczynie. Zakładał „Kasy Brackie”, które udzielały bezprocentowych pożyczek na budowę domów, zakup inwentarza i innych losowych zapomóg. Kościołom i cerkwiom rozdawał bezpłatnie naftę oświetleniową. Niejednokrotnie wykorzystywany twierdził, że lepiej wspomóc dziewięćdziesięciu dziewczęciu nie zasługującym na wsparcie, niż jednego potrzebującego pominąć.

Ignacy Łukasiewicz pełnił wiele funkcji społecznych oraz doczekał się licznych odznaczeń i zaszczytów m. in. w 1873 roku papież Pius IX odznaczył go orderem św. Grzegorza i nadał tytuł szambelana papieskiego, od 1876 roku był posłem na Sejm Krajowy we Lwowie. W 1880 roku stanął na czele nowo powstałego Krajowego Towarzystwa Naftowego.

Zmarł 7 stycznia 1882 roku na ostre zapalenie płuc. Został pochowany w Zręczynie k. Krosna. Przed śmiercią zniszczył weksle swoich dłużników na sumę 60 000 zł. reńskich.

Biblioteka Główna AGH włączając się w ogólnopolskie obchody Roku Łukasiewicza, zorganizowała wystawę poświęconą 150. rocznicy zapalenia lampy naftowej. Otwarcia wystawy dokonał JM Rektor Akademii Górniczo-Hutniczej prof. Ryszard Tadeusiewicz, podkreślając znaczenie wynalazku Ignacego Łukasiewicza dla polskiego i światowego przemysłu naftowego. Tak jak przed 150 laty zapłonęła lampa naftowa, przypominając o czasach swojej świetności. W księdze odwiedzin wystawy JM Rektor prof. Ryszard Tadeusiewicz napisał:

Gratuluję Bibliotece Głównej AGH świetnego pomysłu i bardzo pięknej realizacji. Wystawa jest potrzebna zarówno ze względu na funkcję edukacyjną jak i ze względów patriotycznych. Przypominamy o tym, że pierwsza lampa naftowa

zapaliła się na ziemiach polskich. W dobie, kiedy przemysł naftowy jest taki ważny można i należy upomnieć się o ten prymat.

Na wystawie, oprócz informacji biograficznych o Ignacym Łukasiewiczem,



widziano, zaprezentowano krótką historię polskiego przemysłu naftowego, którego kariera rozpoczęła się na polskim Podkarpaciu. Dwie mapy (jedna z lat 80-tych XIX w., druga z 1917 roku) z określeniem właścicieli działek naftowych, doskonale ilustrują popularność, jaką cieszyło się na przełomie wieków poszukiwanie ropy naftowej na ziemiach polskich. Jedną z gablot poświęconą jest Bóbrce, miejscowości ściśle związanej z I. Łukasiewiczem, miejscem gdzie powstała pierwsza w świecie kopalnia ropy naftowej. Prezentowane są też okolicznościowe medale, monety, znaczki, wydawnictwa nawiązujące do postaci i działalności I. Łukasiewicza.

Lampa naftowa była jednym z ogniw na drodze od łuczywa po lampę halogenową. Krótki zarys historii oświetlenia, budowa i rodzaje lamp naftowych, to kolejne gabloty wystawy. Do ciekawych eksponatów należy też trzypalnikowa kuchenka naftowa do gotowania, zestaw butelek z ropą naftową z trzech różnych kopalni (między innymi z kopanki „Franek” pamiętającej czasy I. Łukasiewicza) oraz exlibris aptekarzy polskich zaprojektowany specjalnie na obchody rocznicy związanej z Ignacym Łukasiewiczem.

Organizatorom wystawy udało się zgromadzić oryginalne lampy naftowe, które nadają wystawie niepowtarzalny nastrój. Pochodzą one ze zbiorów prywatnych, kilka eksponatów wypożyczyła Izba Regionalna w Niepołomicach.

Kolekcjonerzy niechętnie rozstają się z gromadzonymi eksponatami. Mimo to pan Janusz Chmielniak ze Śląska zgodził się

na wypożyczenie 10 lamp ze swojej bogatej kolekcji (posiada ich ponad 300), o której opowiada z ogromną pasją. Od 20 lat gromadzi lampy naftowe specjalnego przeznaczenia: kolejowe, górnicze,

policyjne, konduktorskie, powozowe itp. W jego zbiorach między innymi jest – eksponowana również na wystawie – strażacka lampa naftowa do opalania pajęczyn. Często na zagrożonych niegdyś strychach dochodziło do samozapalenia pajęczyn (od nagrzanego słońcem dachu). Właściciele domów wzywali więc strażaków, aby wcześniej likwidowali przyczynę ewentualnego pożaru.

Panu Chmielniakowi jak i wszystkim pozostałym osobom organizatorzy pragną podziękować za wypożyczenie na wystawę cennych obiektów ze swych kolekcji.

Szczególne podziękowania należą się dr. inż. Stanisławowi Szfranowi – Sekretarzowi Generalnemu SITPniG, pracownikowi Wydziału Wiertnictwa, Nafty i Gazu AGH, za nieocenioną pomoc w organizowaniu wystawy, wypożyczenie wielu eksponatów i konsultację merytoryczną.

Wystawę można oglądać do końca grudnia 2003 roku w budynku Biblioteki Głównej na I piętrze.

